

Warszawa, 20 października 2020 r.

Postówie na Sejm RP

**Apel Prezydium Okręgowej Rady Lekarskiej w Warszawie
dot. natychmiastowych zmian w projekcie ustawy
o zmianie niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym
związanym z wystąpieniem COVID-19**

Środowisko lekarskie z niedowierzaniem i rozgoryczeniem przyjęło treść projektu tzw. ustawy o dobrym samarytaninie. Wiele zapisów jest nieprecyzyjnych i wręcz sprzecznych z wcześniejszymi zapowiedziami Ministra Zdrowia oraz niezgodnych z propozycjami i oczekiwaniami samorządu lekarskiego. Projekt w takim kształcie nie zakłada realnych rozwiązań pogłębiających się problemów, a jedynie półśrodki. Zostały one odebrane przez środowisko jako system represji, co w kontekście potocznej nazwy projektu jest oksymoronem.

W obecnej sytuacji w kraju, w dokumencie takiej rangi, przepisy powinny być jednoznaczne, a wyłączenie odpowiedzialności pracowników medycznych podczas pandemii całościowe – a nie określone licznymi, stwarzającymi wątpliwości prawne wyłączeniami. Pracownicy medyczni, poprzez warunki w jakich są zmuszeni pracować, pozostają również ofiarami pandemii.

Obszerna materia proponowanych przepisów budzi wiele zastrzeżeń. Dziwi m.in. fakt przyznania 200% wynagrodzenia za pracę w „oddziale covidowym” tylko osobom skierowanym do takiej pracy przez Wojewodę. Stoi to w oczywistej sprzeczności z poszanowaniem kodeksu pracy, sprawiedliwością społeczną, czy elementarną uczciwością, której oczekujemy od wysokich urzędników państwowych.

Nieakceptowalne jest też stwarzanie w projekcie ustawy możliwości prawnych do kierowania przez Wojewodę do pracy przy zwalczaniu epidemii (często do znacznie oddalonego miejsca) jednego z rodziców dzieci do lat 18, bez zapewnienia jakiegokolwiek wsparcia rodzinie, czy choćby bez wcześniejszych uzgodnień z osobą kierowaną do pracy, będącą w takiej sytuacji. Czy naprawdę intencją Rządzących jest postawienie bezpieczeństwa rodzin lekarskich w stan zagrożenia, poprzez kierowanie do pracy przy chorych na COVID-19 m.in. rodziców małych dzieci – do zwalczania epidemii można skierować np. matkę karmiącą niemowlę, dzięki usunięciu punktu 2b z art. 47? Doświadczenia z różnych miejsc w kraju, wskazują, że nawet zgon nie chroni przed powołaniem przez Wojewodów, co dopełnia obrazu chaosu organizacyjnego w obecnej sytuacji.

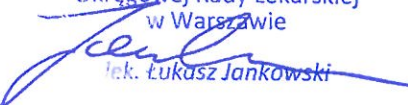
Dramatyczna sytuacja kadrowa w ochronie zdrowia, do której doprowadziły wieloletnie zaniedbania, nie może być usprawiedliwieniem dla karania tych, którzy dotychczas, z narażeniem swojego zdrowia, pracowali dla pacjentów. Nieakceptowalne jest także karanie naszych dzieci za to, że wykonujemy zawód medyczny. Z sygnałów docierających do nas od lekarzy wynika, że stan pandemii jest na tę chwilę ostatnim buforem powstrzymującym środowisko przez protestami. Wzbierająca fala frustracji, poczucia niesprawiedliwości, publiczne dyskredytowanie lekarzy przez wysokich urzędników państwowych i brak przychylności dla sugestii, a nawet żądań samorządu zawodowego mogą doprowadzić do (co stwierdzamy z zażenowaniem i smutkiem) uzasadnionej eskalacji i tak już trudnej sytuacji w ochronie zdrowia.

Od ustawy społeczeństwo mogło oczekiwać wdrożenia narzędzi wsparcia dla medyków, a w dokumencie przeważają narzędzia do zrzucania na nas odpowiedzialności i dźwigania ciężaru skutków epidemii i niewydolnego systemu ochrony zdrowia.

Mając na uwadze powyższą argumentację, wzywamy do natychmiastowych zmian w projektowanych przepisach, w celu poprawy bezpieczeństwa obywateli i deeskalacji wywołanych tym projektem niepokojów w środowisku.

Zastępca Sekretarza
Okręgowej Rady Lekarskiej
w Warszawie

lek. Piotr Pawliszak

Prezes
Okręgowej Rady Lekarskiej
w Warszawie

lek. Lukasz Jankowski